

Piotr Cichoracki

Wrocław

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935–1939 — mechanizmy działania

Niniejszy tekst chciałbym poświęcić instytucji odgrywającej istotną rolę w procesie upowszechniania i utrwalania postaci Marszałka w świadomości obywateli II Rzeczypospolitej u schyłku jej istnienia. Nie jest moim celem stworzenie monografii Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego (dalej: NKUPMJP), ta bowiem musiałaby przybrać daleko większe rozmiary. Pominięte zostaną więc np. dzieje jego najważniejszych inicjatyw, czy też spory o wymowę, jaką miano nadać obchodom dni związanych z postacią Marszałka. Chodzi raczej o ogólne zobrazowanie specyfiki działań komitetu, wskazanie na problemy, z którymi się zetknął i danie tym samym przyczynku do dziejów kultu Marszałka w okresie międzywojennym. Praca traktuje przede wszystkim o poczynaniach Wydziału Wykonawczego NKUPMJP (dalej: WWNK).

Pomysł powołania do życia instytucji mającej za zadanie upamiętnienie zmarłego 12 maja 1935 r. Marszałka wyszedł najprawdopodobniej od Artura Śliwińskiego — historyka, polityka, jednego z bliższych współpracowników Piłsudskiego w latach wojny światowej, wreszcie niedoszłego — choć namaszczonego przez samego Komendanta — biografa¹. Sformułował on odezwę Narodowego [sic!] KUPMJP, w której informował o proklamowaniu tej instytucji oraz o objęciu nad nią kierownictwa². W dokumencie tym została również zaproponowana obsada personalna projektu. Jako przewodniczącego Wydziału Wykonawczego pomysłodawca widział Janusza Jędrzejewicza lub gen. Kazimierza Sosnkowskiego, jako sekretarza zaś gen. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego. W prezydium ze znaczących postaci mieli znaleźć się Aleksander Prystor i gen. Felicjan Sławoj Składkowski³. Nie do końca jasna jest kwestia, czy taki komitet — choć nie w tym składzie, acz pod tym samym przewodnictwem — rozpoczął działalność⁴.

¹ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 627–9.

² Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), NKUPMJP, sygn. 2, k. 20.

³ Ibidem, k. 22.

⁴ Na rozpoczęcie działań wskazywałaby informacja z 12 czerwca o zaprzestaniu poprzedniego dnia, w związku z powstaniem NKUPMJP, prac — nienazwanego — komitetu, któremu przewodził Artur Śliwiński, a który miał być powołany już 16 maja przez przedstawicieli 150 organizacji, w tym tak liczących się, jak Związek Strzelecki, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Legionistów Polskich czy Polski Czerwony Krzyż. Budzi jednak wątpliwości fakt, iż nie odnotowała takiego wydarzenia prasa z drugiej połowy maja, a przecież przy takiej liczbie uczestniczących w nim organizacji,

Pomysł utworzenia komitetu musiał znaleźć uznanie w oczach osób sprawujących w państwie najwyższe funkcje. W kilkanaście dni po zgonie Piłsudskiego w prasie sanacyjnej pojawiły się enigmatyczne enuncjacje zapowiadające utworzenie podobnego komitetu pod auspicjami „najwyższych czynników państwowych”⁵. Wkrótce uściślono tę kwestię i poinformowano o objęciu kierownictwa przez Ignacego Mościckiego. Prezydentowi też jednoznacznie „Gazeta Polska” przyznała autorstwo koncepcji⁶. Jednak bezpośredni wpływ, a zapewne i inspirację w tej kwestii można zapewne — na podstawie wspomnianej wcześniej odezwy — przypisać Śliwińskiemu, który zresztą brał udział w konferencji na Zamku poprzedzającej powołanie NKUPMJP⁷.

Uroczystość konstytuująca komitet odbyła się w Sali Assamblowej Zamku Królewskiego 6 czerwca 1935 r. Do jego składu prezydent powołał około 130 osób⁸, przy czym archiwalia wskazują, iż selekcja potencjalnych członków nowo powstałego ciała nie przebiegała bez perturbacji. Zachowało się kilka egzemplarzy projektów składu NKUPMJP, które były przedstawiane nieustalonym osobom do weryfikacji. Sądząc z poczynionych adnotacji, najwięcej kontrowersji budziła osoba prof. Mariana Zdziechowskiego, a także silna reprezentacja Kościoła greckokatolickiego⁹. O ciężarze gatunkowym, jaki chciano nadać komitetowi, świadczy najlepiej skład prezydium, w którym znaleźli się: ówczesny premier Walery Sławek, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, marszałek Sejmu Kazimierz Świtalski, marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzyski, a także kardynał Aleksander Kakowski oraz generałowie Sosnkowski i Sławoj Składkowski¹⁰. Bez przesady można więc powiedzieć, iż — pomijając osobę przedstawiciela Kościoła — zebrała się tu absolutna czołówka obozu sanacyjnego. Oprócz znaczenia propagandowego takiej reprezentacji organizatorzy liczyli, że dzięki obecności osób będących „autorytetami w państwie” znacznie poprawi się strona finansowa przedsięwzięcia, można będzie bowiem liczyć dzięki nim na „wstawienie odnośnych kwot do budżetów samorządowych oraz budżetu państwa”¹¹.

nie mogło ono mieć charakteru kameralnego. Dziwny wydaje się też dwukrotny w świetle doniesień prasowych akces wymienionych związków do NKUPMJP. Po raz pierwszy miało to nastąpić już w dniu jego powołania (informacja podana przez Polską Agencję Telegraficzną), po raz wtóry tydzień później wraz z ponad setką innych organizacji, które miały w maju powoływać komitet ze Śliwińskim na czele. Dodajmy także, iż działalność takiego ciała po 24 maja klóciłaby się z intencjami patronów NKUPMJP, którzy ogłosili w tym dniu zalecenie powstrzymania się od wszelkich podobnych inicjatyw do momentu ukonstytuowania się komitetu pod auspicjami „najwyższych czynników państwowych”, *Cele i zadania Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego*, „Kurier Warszawski”, nr 141 z 24 V 1935; *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Kurier Warszawski”, nr 155 z 7 VI 1935; *Akces 150 organizacji*, „Gazeta Polska”, nr 161 z 13 VI 1935.

⁵ *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego*, „Gazeta Polska” 1935, nr 142 z 24 V 1935.

⁶ *Komitet budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Gazeta Polska”, nr 151 z 2 VI 1935.

⁷ *Konferencje na Zamku*, „Gazeta Polska”, nr 154 z 5 VI 1935.

⁸ *Prezydent Rzeczypospolitej zainaugurował posiedzenie NKUPMJP*, „Gazeta Polska”, nr 156 z 7 VI 1935.

⁹ AAN, NKUPMJP, sygn. 2, k. 38. Projektodawca planował uczestnictwo zarówno metropolity Szeptyckiego, jak i biskupów Chomyszyna i Kocyłowskiego. Na dokumencie poczyniono uwagę „albo, albo” sugerując możliwość zaproszenia tylko jednego z tych hierarchów.

¹⁰ *Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego za okres od dnia 6 czerwca 1935 r. do dnia 1 października 1937 r.*, s. 5.

¹¹ AAN, NKUPMJP, sygn. 2, k. 28. Niedatowany projekt Komitetu Ogólnopolskiego Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Oczywiście zadaniem tak liczego gremium nie było sprawowanie bezpośredniego nadzoru czy nawet sterowanie bieżącymi pracami NKUPMJP, mimo iż prezydent Mościcki w dniu jego powołania zadeklarował swe osobiste kierownictwo. Decydująca rola przypaść miała *de facto* Wydziałowi Wykonawczemu, na którego czele stanął gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski¹², wówczas dowódca 2 Dywizji Kawalerii. Po jego wyjeździe na placówkę dyplomatyczną do Rzymu, wiosną 1938 r., zastąpił go gen. Kazimierz Sosnkowski¹³. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, iż w trakcie 69 posiedzenia WWNK Wieniawa oznajmił zebranych, że na jego miejsce prezydent Mościcki mianuje Artura Śliwińskiego¹⁴. Niestety, nie są znane okoliczności zmiany tej decyzji. Po raz drugi nie było dane temu politykowi odegrać formalnie pierwszoplanowej roli w przedsięwzięciu, którego był najprawdopodobniej pomysłodawcą.

Członkami wydziału były m in. takie postacie, jak: Bogusław Miedziński, płk Adam Koc, Stefan Starzyński, Wojciech Stpiczyński czy wreszcie wspomniany już Artur Śliwiński¹⁵. Trzeba przy tym przyznać, że nie starano się zanadto powiększać WWNK. Osoby w nim zasiadające pełniły często jednocześnie więcej niż jedną funkcję. I tak poseł Tadeusz Brzęk-Osiński przewodniczył Sekcji Organizacyjnej i sprawował kierownictwo Sekretariatu WWNK, a ścisłe członkostwo w wydziale było najczęściej jednoznaczne z pracą w konkretnej komórce.

W składzie personalnym komitetu uderzający wydaje się brak w jego szeregach wdowy po Marszałku, Aleksandry Piłsudskiej. Nie było to jednak żadno niedopatrzenie organizatorów, lecz decyzja w pełni świadoma, podjęta jeszcze przed ostatecznym uformowaniem nazwy komitetu. W jednym z projektów postanowienie to tłumaczono dość enigmatycznie „względami zasadniczymi”, dodając, że kontakt z panią Aleksandrą „będą utrzymywać kierownicze czynności całej akcji i że bez wyrazu jej woli i aprobaty żadna czynność realizacyjna nie będzie poczęta”¹⁶. Również w inauguracyjnym przemówieniu szefa Wydziału Wykonawczego wymieniona została jako osoba mająca na równi z Prezydentem ostatecznie akceptować przedkładane projekty upamiętnienia Marszałka¹⁷. Niestety, w opublikowanych wspomnieniach, które zasadniczo urywają się na 1935 r., ona sama nie wspomina o swej współpracy z komitetem¹⁸. Wiadomo jednak, że konsultowała projekty upamiętnienia męża, potrafiła też z pozycji zdroworoządkowych zakwestionować ich założenia¹⁹.

Jako zasadniczą przyczynę powołania do życia komitetu już w przemówieniach wygłoszonych 6 czerwca 1935 r. wskazywano na funkcję koordynacyjną, jaką powinien pełnić wobec wielości i różnorodności inicjatyw mających na celu upamiętnienie zmarłego Marszałka, a rodzących się spontanicznie na terenie całego kraju²⁰. Praźródłem ideowym takiego rozwiązania miał być oczywiście sam Zmarły. Wieniawa w swym przemówieniu na Zamku stwierdzał: „Złymi bylibyśmy uczniami Marszałka, my tu na tej sali zebrani, my wszyscy obywatele

¹² Jeszcze w trzeciej dekadzie 1935 r. „Kurier Warszawski” informował o tym, iż kierownictwo pracami komitetu spocznie w rękach marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza. On też miał prowadzić konferencje przygotowujące jego powstanie, „Kurier Warszawski”, nr 142 z 25 V 1935.

¹³ M. Pestkowska, *Kazimierz Sosnkowski*, Wrocław 1995, s. 77. Autorka ta myli się, twierdząc, iż Sosnkowski przewodniczył całemu komitetowi.

¹⁴ AAN, NKUPMJP, sygn. 13, k. 106, Protokół 68 posiedzenia WWNK z 24 V 1938.

¹⁵ *Sprawozdanie...*, s. 5.

¹⁶ AAN, NKUPMJP, sygn. 2, k. 28. Niedatowany projekt Komitetu...

¹⁷ *Cele i zadania NKUPMJP. Referat gen. dr. B. Wieniawy Długoszowskiego*, „Gazeta Polska”, nr 156 z 7 VI 1935.

¹⁸ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Warszawa 1989.

¹⁹ Tak było z pierwszym projektem odrestaurowania i częściowego odbudowania kompleksu zabudowań żułowskich, *Żułów wczoraj i dziś*, Warszawa 1938, s. 111, 124.

²⁰ *Prezydenci Rzeczypospolitej...*, op. cit.; *Cele i zadania...*, op. cit.

Rzeczypospolitej, gdybyśmy w tej mnogości nie widzieli niebezpieczeństwa; złymi byłibyśmy Jego uczniami, niegodnymi spadkobiercami jego dziedzictwa, gdybyśmy wysiłków naszych skupić, zestrzelić w jedno, lub kilka potężnych ognisk nie chcieli i nie umieli”²¹. Nie bez znaczenia była też zapewne chęć wyeliminowania poczynań nieetycznych o charakterze komercyjnym, czy też wprost oszukańczym. Komitet kilkakrotnie ostrzegał przed ludźmi, którzy zajmowali się produkcją i dystrybucją niskiej jakości przedmiotów związanych z osobą Marszałka, czy też fałszywymi kwestorami zbierającymi datki rzekomo na potrzeby inicjatyw będących pod patronatem NKUPMJP²².

Postanowiono ułożyć listę przedsięwzięć priorytetowych w skali kraju i powierzyć je szczególnemu baceniu NKUPMJP, nadając im miano ogólnonarodowych form uczczenia pamięci Marszałka. Oto one: budowa grobowca na Rossie i pomnika w Wilnie, budowa krypty i sarkofagu na Wawelu, usypanie kopca na Sowińcu w Krakowie, budowa pomnika w Warszawie, „utrwalenie” Fundacji Stypendialnej mającej na celu pomoc w kształceniu dzieci poległych żołnierzy Wojska Polskiego (założył ją jeszcze w 1920 r. Piłsudski), „stworzenie pomnika żywego”, w końcu upamiętnianie głazami miejsc związanych z życiem Marszałka²³. Pojęcia „pomnika żywego” nie zdefiniowano ściśle. Pod hasłem tym rozumiano nadawanie imienia Marszałka projektom nowo powstałym różnorodnych instytucji użyteczności publicznej. Dotyczyło to również takich inicjatyw, jak stypendia. Dodajmy od razu, że nie wszystkie projekty narodziły się dopiero wraz z powstaniem NKUPMJP. Komitet budowy kopca powstał już w 1934 r. Wśród inicjatyw znajdujących się pod specjalną opieką WWNK był także plan odbudowy Zułowa, którego pomysłodawcą był profesor Odo Bujwid²⁴. Jednak i ta koncepcja narodziła się i zaczęła być realizowana przed śmiercią Marszałka²⁵, a bezpośrednią pieczę nad jej urzeczywistnieniem sprawował Związek Rezerwistów. Dodajmy iż fundusze na ten cel zbierano wyłącznie w ramach tej organizacji²⁶.

Wszystkie wymienione wyżej zamierzenia znalazły się w centrum zainteresowania WWNK. Jak zobaczymy niżej, niejednokrotnie budziło to pewien opór poza ośrodkiem centralnym, na prowincji bowiem — co zrozumiacie — preferowano inicjatywy wieńczone na miejscu. Mimo oporu WWNK przed rozdrabnianiem środków naciski w sprawie pomocy dla takich przedsięwzięć trwały latami, przy czym podobna wytrwałość — przynajmniej w stosunku do części członków WWNK — okazywała się skuteczna. Tak było w przypadku pomysłu budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej jako formy uczczenia pamięci Marszałka. Pojawił się on już w roku jego śmierci, lecz dopiero po *Anschlussie* Austrii przewodniczący Sekcji Organizacyjnej WWNK zauważył, iż budowa takiej placówki „jest dziś najbardziej celową na terenie Pomorza jako odcinka poważnie zagrożonego ze strony sąsiada”. Mimo to wydział uchylił się od decyzji wsparcia tej inicjatywy, nie czując się kompetentnym do zaliczenia jej w poczet ogólnopolskich celów NKUPMJP i odkładając decyzję o wsparciu do chwili finalizacji projektu „pomnika żywego”²⁷.

W prezentacji charakteru prac WWNK można kierować się jego strukturą. Zorganizowanych zostało siedem sekcji²⁸. Sekcja Organizacyjna (dalej: SO) miała przede wszystkim sfor-

²¹ Ibidem.

²² *Komunikat Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Gazeta Polska”, nr 22 z 22 I 1936; *Ofiary na pomnik Marszałka Piłsudskiego*, „Gazeta Polska”, nr 52 z 21 II 1936.

²³ *Sprawozdanie...*, s. 5.

²⁴ O. Bujwid, *Osamotnienie. Pamiętniki z lat 1932–1942*, Kraków 1990, s. 96.

²⁵ Prof. Bujwid miał „kilka lat” bezskutecznie zabiegać o jego realizację, *Zułów...*, op. cit., s. 88.

²⁶ *Sprawozdanie...*, s. 45–7.

²⁷ AAN, NKUPMJP, sygn. 13, k. 106, Protokół 68 posiedzenia WWNK, 24 V 1938.

²⁸ *Sprawozdanie...*, s. 7.

mować komitety lokalne. W tym celu postanowiono oprzeć się na administracji, delegatami NKUPMJP, którzy mieli za zadanie zorganizowanie Wojewódzkich Rad Obywatelskich (dalej: WRO) i na których barki złożono funkcję łączników pomiędzy WRO i WWNK byli wojewodowie²⁹. Decyzję o powierzeniu im tych funkcji podjęto już na pierwszym posiedzeniu sekcji 26 czerwca 1935 r.³⁰ Z pomocą pospieszyło też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wydając wojewodom odpowiednie zarządzenia dotyczące zarówno ich działalności organizacyjnej, jak i sprawozdawczej³¹.

W ustalaniu składu WRO powielano niejako model centralny, angażując w ich pracę czołowe osobistości wojskowe, administracyjne i kościelne na danym obszarze. I tak przykładowo przewodniczącym łódzkiej WRO, ukonstytuowanej w lipcu 1935 r., został gen. Władysław Langner — dowódca tamtejszego Okręgu Korpusu, a jego zastępcą biskup łódzki Władysław Jasiński³². Bynajmniej jednak nie było zasadą obejmowanie stanowisk przewodniczących przez wojskowych służby czynnej. Na czele tarnopolskiej WRO stanął prezydent Tarnopola i poseł Stanisław Widacki, podczas gdy najwyższego miejscowego dowódcę, szefa 12 dywizji piechoty (płk Gustaw Paszkiewicz), uczyniono „jedynie” jej członkiem³³. Polem zaangażowania wysokich rangą oficerów nie musiały być zresztą komórki NKUPMJP na szczeblu wojewódzkim. „Mocno” ze strony armii obsadzony był Komitet Powiatowy w Baranowiczach, w skład prezydium którego w roku 1936 wchodził gen. Henryk Krok — Paszkowski — wówczas dowódca 20 DP i gen. Stanisław Grzmot–Skotnicki — wówczas dowódca IX Samodzielnej Brygady Kawalerii³⁴.

W SO opracowano wytyczne dla WRO. Miały one powoływać bądź zatwierdzać samorzutnie powstałe komitety powiatowe lub lokalne, opiniować zamierzenia tychże w celu podporządkowania ich wymogom WWNK, centralizować akcję informacyjną i zbiórkową i wreszcie czuwać, „aby żaden wyraz dobrej woli i inicjatywy organizacji lub poszczególnego obywatela nie był w tej akcji zagubiony lub pominięty”³⁵.

Odpowiednikiem WWNK miał być dla WRO Wojewódzki Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. W tym momencie jednak często następował konflikt pomiędzy zamierzeniami NKUPMJP a dążeniami społeczności lokalnych. W wielu województwach działały już komitety, chcące upamiętnić osobę Marszałka pod postacią pomników (śląskie, tarnopolskie, wołyńskie), sieci domów ludowych (białostockie) muzeum regionalnego (pomorskie), bądź domu żołnierza (poznańskie).

Niektóre z nich były instytucjami o kilkuletniej historii. Działalność tarnopolskiego komitetu budowy pomnika Piłsudskiego datowała się od 1932 r., w związku z czym miejscowy delegat NKUPMJP uznał za niewskazane powoływanie ciała, które mogłoby rozproszyć wysiłek społeczny, w związku z czym wstrzymał się z jego organizacją do momentu zakończenia pierwotnie zaplanowanego przedsięwzięcia³⁶. Centralizacyjne zapędy WWNK budziły też — o czym wspomniano — obawy o rozdział środków finansowych zebranych przez społeczności

²⁹ Ibidem, s. 14.

³⁰ AAN, NKUPMJP, sygn. 4, k. 27. Protokół I posiedzenia SO.

³¹ *Sprawozdanie...*, s. 16.

³² AAN, NKUPMJP, sygn. 3, k. 4. Pismo Wojewódzkiego Delegata NKUPMJP do WWNK z 6 XI 1935.

³³ Ibidem, k. 7. Pismo wojewody tarnopolskiego do WWNK z 5 XI 1935.

³⁴ AAN, NKUPMJP, sygn. 8, Sprawozdanie Nowogródzkiego Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego z 4 II 1936; T. Kryśka–Karski, S. Żurakowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 99, 116.

³⁵ *Sprawozdanie...*, s. 15.

³⁶ Ibidem; AAN, NKUPMJP, sygn. 3, k. 5. Pismo wojewody tarnopolskiego do WWNK z 5 XI 1935.

miejscowe. Co oczywiste, lokalne środowiska chciały zapewnić przede wszystkim sukces tym projektom, które miały być realizowane na miejscu, uznając je za ważniejsze, aniżeli preferowane przez WWNK — a wymienione już — zamierzenia ogólnonarodowe. W niektórych przypadkach udało się osiągnąć kompromis, decydując o podziale środków. Było to zapewne również wynikiem tego, iż członkowie WWNK byli świadomi braku akceptacji swego stanowiska przez społeczności lokalne. Zależało im przecież na powodzeniu swojej akcji, która w założeniu oparta była na ofiarności społecznej³⁷.

Podsumowując wysiłek organizacyjny SO, należy stwierdzić, iż WRO zorganizowano we wszystkich województwach. Pod egidą tych ostatnich utworzono 248 komitetów powiatowych, pokrywając nimi tym samym niemal cały kraj, II Rzeczypospolita bowiem podzielona była na 279 jednostek średniego szczebla administracyjnego³⁸. Dodajmy, że stosunkowo najslabiej akcja ta wypadła w Wielkopolsce, gdzie aż w ośmiu powiatach na trzydzieści sześć nie udało się sformować analogicznych ciał. Fakt ten można traktować jako pośrednie potwierdzenie opinii o mieszkańcach tej dzielnicy niechętnych osobie Piłsudskiego. Pamiętać należy bowiem, że komitety na tym niskim szczeblu nie mogły być tworzone wyłącznie siłami administracji czy wojska, choćby ze względu na ich zazwyczaj relatywnie niski potencjał kadrowy.

SO oprócz realizacji zadań w kraju współpracowała także poprzez Światowy Związek Polaków z Zagranicy z ośrodkami polonijnymi.

Wydawaniem opinii o projektach z dziedziny rzeźby, architektury, malarstwa i grafiki dotyczących uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego zajmowała się Sekcja Plastyczna WWNK. Przewodniczył jej prof. Wojciech Jastrzębowski, w latach 1936–1939 rektor warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Dodajmy, że to właśnie jemu powierzono oprawę plastyczną uroczystości pogrzebowych w maju 1935 r.³⁹ Był on również wiceprzewodniczącym Sekcji Głazów Pamiątkowych. Obie sekcje współpracowały ze sobą blisko, co zresztą wydaje się całkowicie uzasadnione.

Sekcja nadzorowała oczywiście od strony plastycznej i artystycznej (bądź też formułowała warunki) konkursy na największe projekty NKUPMJP, takie jak: plan budowy krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów, sarkofagu wawelskiego, pomnika i dzielnicy imienia Piłsudskiego w Warszawie, czy wreszcie cmentarza żołnierskiego i grobowca na Rossie w Wilnie. Pozornie niejednoznaczny wydawać się może w tym kontekście fakt, iż autorem koncepcji ostatniego przedsięwzięcia był sam przewodniczący Sekcji Plastycznej⁴⁰. Opracowanie tej kwestii powierzono mu jednak jeszcze przed uformowaniem się komitetu⁴¹.

W podobnych kwestiach, acz mniejszej wagi (konkursy malarskie i rzeźbiarskie), współpracowano z innymi instytucjami, np. z Instytutem Propagandy Sztuki⁴².

Proces rozstrzygania tych spraw był długotrwały, żmudny, a czasem zawiły. Świadczy o tym historia konkursu na wawelski sarkofag Marszałka. Decyzja o warunkach jego przeprowadzenia zapadła w trakcie dwukrotnego posiedzenia sekcji 15 i 23 października 1936 r. Sam konkurs został ogłoszony 1 grudnia 1936 r. z terminem składania prac — nota bene — przedłużonym na prośbę uczestników do 30 kwietnia 1937 r. Pierwszy etap uwieńczony posiedzeniem Sądu Konkursowego 19 i 20 maja 1937 r. nie zakończył się przyznaniem głównej nagrody, niemniej

³⁷ H. Hein, *Uwagi o formach i funkcjach kultu Józefa Piłsudskiego w województwie śląskim*, „Niepodległość” 1997, T. 99, s. 29.

³⁸ *Sprawozdanie...*, s. 16; *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. XIII, Kraków 1936, s. 46.

³⁹ *Sprawozdanie...*, s. 16–17; *Encyklopedia II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 140.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ *Sprawozdanie...*, s. 41.

⁴² AAN, NKUPMJP, sygn. 11, k. 78–83.

najbardziej wyróżniono pracę Mikołaja Kułaka z Poznania. Dwa miesiące później spośród siedmiu wybranych na poprzednim posiedzeniu projektów wybrano trzy, które poza dziełem Kułaka nie były wcale sklasyfikowane najwyżej w pierwszym etapie (prace Jana Szczepkowskiego — wówczas 3–4 pozycja oraz Bazylego Wojtowicza i Stanisława Repety — wówczas 5–7 pozycja)⁴³. Kolejne posiedzenie sądu odbyło się w lutym 1938 r. Zadecydowano tam o pozostawieniu w konkursie prac dotychczasowego, sądząc po wynikach pierwszych eliminacji, faworyta — Kułaka oraz Szczepkowskiego⁴⁴. Zwrócono się przy tym z prośbą do obu artystów o dalsze udoskonalenie swych projektów. Ostatecznie to jednak pomysł tego ostatniego znalazł uznanie w oczach członków sekcji i nowego przewodniczącego WWNK⁴⁵, który jednocześnie stał na czele sądu konkursowego. Werdykt ten jednak nie był entuzjastyczny, skoro zasugerowano zwycięzcy dokonanie dokładnie opisanych zmian, co z kolei świadczy o poważnym podejściu do swych obowiązków przez członków konkursowego gremium⁴⁶. Ostatecznie WWNK wniosł do Prezydium NKUPMJP o wykonanie tego projektu skierował dopiero na pół roku przed wybuchem wojny⁴⁷. Dodajmy iż cały konkurs budził w prasie kontrowersje. Nie wahano się publicznie podważać tak jego procedury, jak i kompetencji członków Sądu Konkursowego co zresztą można było odebrać pośrednio jako atak na prace samego WWNK⁴⁸.

Kwestie artystyczne były dla komitetu na tyle ważne, iż powodowały, że WWNK nie miał obiekcji przed wejściem w konflikt z wojskiem. W marcu 1938 r. Główna Księgarnia Wojskowa (dalej: GKW), a więc instytucja podległa Wojskowemu Instytutowi Naukowo-Oświatowemu (dalej: WINO), rozpoczęła akcję „mającą na celu udostępnienie posiadania przez najszersze rzesze wojskowe popiersia Marszałka Piłsudskiego”⁴⁹. Jego autorem był Jan Kubicki, a samo dzieło rozprowadzono w formie odlewu gipsowego. Kierownik GKW w liście reklamowym skierowanym do dowódcy 2 Dywizji Piechoty, określił rzeźbę mianem dzieła sztuki, które stanowi nie tylko wyraz hołdu dla Marszałka, ale jest również „prawdziwie estetyczną ozdobą wnętrza”⁵⁰. Dodatkowym atutem była możliwość rozłożenia spłaty popiersia w dziesięciu ratach. Miało się ono znaleźć we wszystkich biurach wojskowych.

Na poczynania GKW negatywnie zareagował, zapewne ku zaskoczeniu organizatorów, NKUPMJP, który wystosował przez szefa Sekretariatu i SO, posła T. Brzęka-Osińskiego, list do MSWoj. Żądał on w nim przerwania akcji, zarzucał organizatorom brak porozumienia się z NKUPMJP i merkantylne pobudki, które niegodne są takiej sprawy, jak kult dla osoby Marszałka Piłsudskiego. Za podstawowy zarzut uznał jednak to, że praca będąca powodem zamieszania nie znalazła uznania w oczach inicjatorów wystawy „Marszałek Piłsudski w rzeź-

⁴³ *Sprawozdanie...*, s. 10–12.

⁴⁴ AAN, NKUPMJP, sygn. 5, k. 8. Protokół 3 posiedzenia Sądu Konkursowego z 14 II 1938.

⁴⁵ Ibidem, k. 4, Protokół posiedzenia Sądu Konkursowego z 22 VI 1938.

⁴⁶ Niektóre z nich można by nawet potraktować jako dyskwalifikujące. Oto one: „1) postać Marszałka zbyt zgubiona wśród detali i akcesoriów, 2) ogólna bryła postaci, zwłaszcza widziana z góry, jeszcze zbyt płaska, górna część postaci winna być w stosunku do dolnej dźwignięta ku górze, 3) sztandar z orzełkiem legionowym stanowi zbędne akcesorium, to samo dotyczy orlich piskląt w rogach sarkofagu, 4) wymodelowanie płaszczka niespokojne, zwłaszcza w układzie rękawów, 5) należy opracować dokładnie pod względem formy wezłowie z liści, przepracować formę dolnej części postaci”.

⁴⁷ Ibidem, k. 11. Wyciąg z protokołu 75 posiedzenia WWNK z 28 II 1939.

⁴⁸ Z. Norblin Chrzanowska, *Sarkofag Marszałka*, „Świat” 1938, nr 18.

⁴⁹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), 2 DP, sygn. 313.2.45, Zalecenie (okólnik) WINO dla Dowództw Okręgów Korpusów i Kierownictwa Marynarki Wojennej z 12 III 1938.

⁵⁰ Ibidem, Pismo kierownika GKW do d-cy 2 DP z 31 V 1938.

bie” i nie została do niej zakwalifikowana. Nadmienmy w tym miejscu, że jej organizatorem w Muzeum Wojska była właśnie Sekcja Plastyczna⁵¹. Pismo kończy się apelem do ministerstwa o wydanie zarządzeń eliminujących podobne fakty i „zapobiegających na przyszłość niewłaściwym podejściom do zagadnienia kultu dla Postaci Marszałka Piłsudskiego”⁵². W odpowiedzi opracowanej przez WINO przedstawiano takie argumenty na obronę popiersia, jak to, że dzieło powstało przed ukonstytuowaniem się NKUPMJP, że uznanie takiego żądania prowadzi do monopolu „co dla rozwoju twórczości, szczególnie jeśli chodzi o opracowanie Postaci Marszałka Józefa Piłsudskiego [...] nie byłoby wskazane” i wreszcie fakt, że „rzeźba ta nie jest zła”. W tym kontekście za zaskakującą należy uznać konkluzję uznającą zasadność postulatu komitetu⁵³. Dodam, że WINO nie było bezkrytyczne wobec nadsyłanych mu propozycji rozpowszechniania wizerunków Piłsudskiego i potrafiło odmówić oferentom.

Zaznaczmy od razu, iż powstanie takiego spięcia nie świadczy oczywiście o permanentnym braku współpracy pomiędzy komitetem a wojskiem. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych wyrażał zgodę na angażowanie oficerów do prac w komitecie⁵⁴. Armia użyczała swoich obiektów na jego konwentykle. Tak było przykładowo w Poznaniu, gdzie miejscem spotkań była siedziba Dowództwa Okręgu Korpusu⁵⁵. NKUPMJP wspierał z kolei finansowo np. akcję umieszczania portretów bądź popiersi Marszałka w kasynach bądź świetlicach kilku jednostek, których Piłsudski był nominalnym szefem⁵⁶.

Działalność Sekcji Głazów Pamiątkowych miała na celu upamiętnienie tych miejsc na terenie kraju, „w których Marszałek pracował, działał, walczył i pobierał ważne decyzje”. Tu również chciano, aby sekcja odgrywała rolę koordynatora inicjatyw obywateli w ustalaniu takich miejsc. WWNK rezerwował sobie oczywiście prawo do ostatecznego ich zidentyfikowania i zatwierdzenia. Pierwsza lista została opublikowana w prasie na początku 1936 r. Przy okazji wyrażono zamiar oddania takich miejsc pod opiekę lokalnym organizacjom młodzieżowo-wychowawczym⁵⁷.

Ustalono ogólne normy dla takiej postaci upamiętnienia Zmarłego. W ocenie sekcji najlepiej odpowiadałyby jej wymaganiom dzieła „proste i monumentalne”, do jakich zaliczono tablice granitowe lub brązowe na budynkach, głazy na polach lub w parkach miejskich, ewentualnie obeliski z ciosanego kamienia w miastach. Opracowano też odpowiednie ich wzory.

Bardzo ważną rolę w poczynaniach sekcji odgrywała współpraca z Wojskowym Biurem Historycznym, ponieważ to tam opracowywano na bieżąco mapę punktów godnych upamiętnienia. Przedstawiciele WBH brali także udział w wizjach lokalnych, których celem było dokładne wytyczenie terenu pod głąz. W Biurze również sformułowano merytoryczną treść napisów, które powinny być umieszczone na tych pomnikach. Dodajmy, że ich opracowanie literackie było powierzane m.in. Kazimierzowi Wierzyńskiemu⁵⁸. Po przeszło dwóch latach

⁵¹ *Sprawozdanie...*, s. 17.

⁵² CAW, WINO, sygn. 300.68.23, Pismo NKUPMJP do MSWoJ.

⁵³ Ibidem, Brulion pisma WINO (niedatowany).

⁵⁴ AAN, NKUPMJP, sygn. 4, k. 26, Protokół 2 posiedzenia Sekcji Organizacyjnej WWNK w dniu 5 VII 1935.

⁵⁵ *Posiedzenie Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Gazeta Polska” 1936, nr 67 z 7 III.

⁵⁶ AAN, NKUPMJP, sygn. 10, k. 235, Pismo WWNK do 1 p. szwol., 41 pp, 66 pp, Korpusu Kadetów, nr 1 z 18 II 1938.

⁵⁷ *Utrwalenie drogi Marszałka Piłsudskiego*, „Gazeta Polska”, nr 54 z 23 II 1936.

⁵⁸ *Sprawozdanie...*, s. 18–20.

działalności zdołano umieścić głązy w zaledwie trzech miejscach. Wnikało to jednak najprawdopodobniej z bardzo starannych, a przez to długotrwałych prac przygotowawczych związanych z weryfikacją proponowanych miejsc.

Istotne zadanie przypadło w udziale Sekcji Finansowej WWNK. Przewodniczył jej gen. dr Roman Górecki, wówczas już przeniesiony do rezerwy. Niewątpliwie sprawowane przezeń w życiu publicznym funkcje predestynowały go do objęcia stanowiska, jakie zajął w komitecie. Był wieloletnim prezesem państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego, jednej z największych takich instytucji w II Rzeczypospolitej, a także ministrem przemysłu i handlu w rządzie Mariana Zyndrama–Kościałkowskiego⁵⁹. Właśnie w BGK otworzono część rachunków NKUPMJP, tu też mieściło się biuro sekcji⁶⁰. Bank ten wspomagał komitet nie tylko logistycznie. Z własnych środków przekazał pieniądze na jego potrzeby⁶¹. Zaznaczmy jednak od razu, iż nie był jedyną hojną instytucją finansową, pamiętającą o takim uczczeniu pamięci Piłsudskiego⁶².

Zadaniem sekcji była organizacja, koordynacja i kontrola akcji zbiórkowej prowadzonej pod egidą NKUPMJP. Opracowano nie tylko instrukcje i formularze deklaracji zbiorowych i indywidualnych, ale również plan przeprowadzania konferencji prasowych dla komitetów wojewódzkich, a także program odczytów informacyjno–propagandowych mających spopularyzować zbiórkę na cele NKUPMJP⁶³.

Do jej organizowania przystąpiono w pierwszych tygodniach istnienia komitetu. Apel skierowany „do ogółu obywateli”, przy czym bardzo silny nacisk położono na dobrowolność ofiarowywanych datków. Wymowny w tym względzie jest fragment jednego z komunikatów WWNK: „Wydział Wykonawczy apeluje do wszystkich pracodawców prywatnych oraz osób administrujących z ramienia państwa lub samorządu, by nie dopuściły do wywierania nacisku na pracowników kierowanych przez siebie instytucji. Źle rozumiana w tym względzie gorliwość byłaby wysoce niewłaściwa i gorsząca wobec pamięci Marszałka”⁶⁴. Dyspozycja ta była później powtarzana wielokrotnie.

Działacze lokalni starali się jednak uzyskiwać „pośrednią” pomoc Wydziału Wykonawczego, która nie klóciłaby się formalnie z duchem przytoczonych wyżej słów. W lecie 1935 r., a więc w początkowym — najbardziej chyba sprzyjającym — okresie akcji zbiórkowej, komitet wileński zwrócił się do centrali stołecznej z prośbą, by ta użyła swych wpływów, „aby władze i instytucje centralne [...] w okresie gromadzenia funduszy na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie udzielały z możliwą ogłędnością poparcia akcjom społecznym, jeśli chodzi o prowadzenie tych akcji na naszym terenie, zalecając czynnikom lokalnym współdziałanie tylko z akcjami o pierwszorzędnym znaczeniu państwowo–społecznym”. Powoływano się przy tym na „specyficzne warunki Ziemi Wschodnich (a szczególnie Wileńszczyzny)”⁶⁵. WWNK uznał za stosowne przychylić się do wniosku działaczy z kresów północno–wschodnich i zapowiedział podjęcie działań mających ograniczyć możliwości funkcjonowania „konkurencji”. W tym

⁵⁹ M. Jabłonowski, *Sen o potęgę Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Olsztyn 1998, s. 65; *Encyklopedia...*, s. 25.

⁶⁰ *Sprawozdanie...*, s. 24.

⁶¹ Na początku 1936 r. przekazano 300 tys. złotych, *BGK na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Gazeta Polska”, nr 67 z 7 III 1936.

⁶² Podobnie postąpił Bank Polski, *500 tys. złotych na uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego*, „Gazeta Polska”, nr 38 z 7 II 1936.

⁶³ *Sprawozdanie...*, s. 25.

⁶⁴ AAN, NKUPMJP, sygn. 3, *Komunikat WW NKUPMJP*, „Przegląd Tygodniowy” 1935, nr 76a.

⁶⁵ AAN, NKUPMJP, sygn. 8, k. 157, *Pismo Komitetu Obywatelskiego do NKUPMJP z 5 VII 1935*.

wypadku w odczuciu Wydziału był nią wileński Komitet Budowy Pomnika Adama Mickiewicza, przejawiający — również zdaniem WWNK — dość intensywną działalność zbiorczą na terenie całej Polski. W związku z tym zwrócono się do miejscowego wojewody z prośbą o jego „porozumienie się” z konkurencyjnym komitetem⁶⁶.

Akcję ogólnopolską opartą na zasadzie uchwał zbiorowych postanowiono zakończyć na posiedzeniu WWNK 6 kwietnia 1937 r. przy czym pozostawiono możliwość zbierania ofiar indywidualnych⁶⁷. Decyzję tę podjęto najprawdopodobniej w wyniku faktycznego wyczerpania się możliwości i chęci przeważającej części społeczeństwa do dalszych poświęceń na rzecz komitetu, co nastąpiło w drugiej połowie 1936 r. (choć pierwsze sygnały ostrzegawcze pojawiły się już w pierwszych miesiącach tego roku).

Na jakie przesłanki wskazujące takie rozwiązanie zwracali uwagę organizatorzy akcji zbiorowej w terenie? Wielokrotnie powtarzał się argument o równoczesnym i — jak okazała praktyka — kolizyjnym nałożeniu się działań firmowanych przez NKUPMJP na akcję Pomocy Zimowej Bezrobotnym i Fundusz Obrony Narodowej⁶⁸. Brak powodzenia akcji jesienią i zimą 1936 r. tłumaczono również „objęciem nią wszystkich warstw społeczeństwa”⁶⁹ lub „ubogim stanem powiatu”⁷⁰, chociaż czasem nadawano takim stwierdzeniom formę bardziej eufemistyczną, wskazując na „stan pewnej depresji wywołanej obniżkami poborów” i pragnienie „niewywoływania niechęci prowadzeniem zbiórki pieniężnej”⁷¹. Coraz trudniejsza do przezwyciężenia była też niechęć do finansowania przez społeczności lokalne centralnych przedsięwzięć NKUPMJP, szczególnie po finalizacji przez nie własnych projektów⁷². Poza tym zwracano uwagę WWNK na niedoskonałe założenia techniczne akcji (konieczność potwierdzania najmniejszego nawet datku własnoręcznym podpisem)⁷³ bądź agitację ugrupowań opozycyjnych⁷⁴. Dodatkową kwestią podejmowaną przez komitety z województw wschodnich było wyczerpanie finansowe ludności polskiej, to ona bowiem dźwigała na tych obszarach główny ciężar zbiórki⁷⁵. Sytuacja zimą 1936–1937 musiała być dla akcji komitetów lokalnych bardzo niesprzyjająca — choć powtórzmy — chyba nie niespodziewana, skoro nie dawały rezultatu nawet wcześniejsze interwencje przedstawicieli administracji. I tak wojewoda kielecki zwrócił się z prośbą do podległych sobie starostów z prośbą o „przeorganizowanie rozluźnionych Komitetów i wzmożenie w nadchodzącym okresie zimowym akcji zbiorowej”⁷⁶.

⁶⁶ Ibidem, k. 144–147, Pismo WWNK do wojewody wileńskiego z 26 VIII 1935 (brulion).

⁶⁷ AAN, NKUPMJP, sygn. 4, k. 82–3, Sprawozdanie finansowe WWNKUPMJP na dzień 1 VII 1937. Przy czym wyjątek zrobiono dla wojska, które „przystąpiło do akcji zbiorowej znacznie później”.

⁶⁸ AAN, NKUPMJP, sygn. 7, k. 20, Sprawozdanie opisowe z działalności Powiatowego KUPMJP za II półrocze 1936 [Brzeziny 26 IV 1937]; k. 24, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Koninie za II półrocze 1936.

⁶⁹ Ibidem, k. 26, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Łasku za II półrocze 1936.

⁷⁰ Ibidem, k. 36, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Piotrkowie za II półrocze 1936.

⁷¹ Ibidem, k. 121, Pismo Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiej Rady Obywatelskiej UPMJP w Lublinie z 17 II 1936.

⁷² AAN, NKUPMJP, sygn. 9, k. 113, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Tarnopolu za II półrocze 1936.

⁷³ Ibidem, k. 359, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Brzesku za II półrocze 1936.

⁷⁴ Ibidem, k. 383, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Mielcu za II półrocze 1936.

⁷⁵ Ibidem, k. 95, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Buczaczu za II półrocze 1936; k. 227, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Lubaczowie za II półrocze 1936; k. 292 Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Rudkach (za II półrocze 1936?).

⁷⁶ AAN, NKUPMJP, sygn. 7, k. 176, Pismo WROUPMJP w Kielcach do NKUPMJP z 14 X 1936.

Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że chociaż podobne głosy przeważały zdecydowanie, to były terenowe agendy NKUPMJP, w których pozytywnie zapatrywano się na dalsze możliwości prowadzenia zbiórki. Ale i w tych przypadkach jej faktyczne wznowienie i powodzenie uzależniano od zakończenia akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych i FON⁷⁷. Proponowano ewentualnie połączenie zbiórki na cele ogólne z akcją na rzecz przedsięwzięć ważnych z punktu widzenia środowisk lokalnych, jak np. szpital⁷⁸.

W sumie do końca 1936 r. — przy czym dane te dotyczą trzynastu województw — kwota uzyskana przez komitety lokalne stanowiła zaledwie 13 % wszystkich środków uzyskanych na rzecz NKUPMJP, co niewątpliwie może świadczyć nie tylko o brakach organizacyjnych w terenie, ale również o faktycznie słabym oddźwięku akcji komitetu wśród obywateli⁷⁹. Pierwszą z tych kwestii, dostrzegali członkowie Sekcji Finansowej, postulujący wzmoczenie akcji kontrolnej i instruktażowej wobec komitetów lokalnych⁸⁰.

Sekcja Kulturalno–Oświatowa miała za zadanie „rozpatrywanie projektów i planów pomników żywych”. Bieżąca działalność sekcji *de facto* sprowadzała się do nadzoru nad rozplenionym procederem szafowania postacią Piłsudskiego jako patrona wszelkich — często dość przypadkowych — przedsięwzięć. Jeśli już wyrażano zgodę na nadanie imienia Marszałka, „kandydujący” obiekt musiał spełniać kilka warunków: całkowite wykończenie, brak obciążeń finansowych, a także „zagwarantowaną opiekę materialną i moralną oraz cechy monumentalności i trwałości”⁸¹. Podobnie w przypadku stypendiów zwracano uwagę na zabezpieczenie ich podstawy finansowej. Aby ograniczyć zjawisko „nasywania terenu” imieniem Zmarłego, a jednocześnie nie chcąc prawdopodobnie studiować zapału pomysłodawców, sugerowano np., aby nadawane nazwy nawiązywały raczej do symboli wiążących się z czynami Piłsudskiego lub historią Legionów.

Część tego typu funkcji kontrolnych wzięły na siebie komitety wojewódzkie, starając się dostosować do wskazań WWNK. I tak przykładowo poleski Wojewódzki KUPMJP jako nie odpowiadające powadze odrzucił projekty obdarzenia imieniem Marszałka: hydroplanu dla flotylli rzecznej, „Pomnika Krzyża” [sic!] we wsi Wólka powiatu łuninieckiego, nieusypanego kopca we wsi Blezewo (Blezów?) powiatu stolińskiego⁸², wreszcie drzewa w Małorycie. Znalazł za to uznanie w oczach członków komitetu pomysł patronatu osoby Piłsudskiego nad strzelnicą w Brześciu⁸³.

Jednym z zadań Sekcji Kulturalno–Oświatowej było wreszcie stworzenie koncepcji „pomnika żywego w zasięgu ogólnonarodowym”. Do jesieni 1937 r. zakwalifikowano cztery projekty:

⁷⁷ AAN, NKUPMJP, sygn. 7, k. 140, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Sosnowcu za II półrocze 1936; k. 148, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Końskich za II półrocze 1936.

⁷⁸ AAN, NKUPMJP, sygn. 9, k. 246, Schemat sprawozdawczy nr 2 Powiatowego KUPMJP w Sanoku za II półrocze 1936.

⁷⁹ AAN, NKUPMJP, sygn. 4, k. 126, Sprawozdanie Sekcji Finansowej z 1 I 1937.

⁸⁰ Ibidem, k. 142, Pismo Sekcji Finansowej do WWNK z 24 XI 1936.

⁸¹ *Sprawozdanie...*, s. 21.

⁸² Odmowna decyzja komitetu najprawdopodobniej nie powstrzymała jednak pomysłodawców „małego poleskiego Sowińca” przed realizacją tego projektu. We wsi Blezów (tożsama z Blezewem?) bowiem powiatu stolińskiego został usypany, dziś już oczywiście nie istniejący, kopiec ku czci Józefa Piłsudskiego. Zachowała się jego fotografia, J. Komorowski, *Kresowym szlakiem: kapliczki, pomniki, groby. Część I — Polesie*, Świdnica 1997, s. 5.

⁸³ AAN, NKUPMJP, sygn. 8, k. 202–203, Protokół posiedzenia poleskiego Wojewódzkiego KUPMJP w dniu 23 XII 1935.

Instytut Bibliotek Powszechnych, Fundusz Budowy Szkół Powszechnych, Instytut Kultury i Wychowania, a także „rozszerzenie działalności” istniejącego od 1923 r. Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski⁸⁴. Również w następnych latach nadchodziły propozycje z terenu. Kwestii tej jednak nie przesądono do wybuchu wojny, przy czym WWNK odłożył rozstrzygnięcie jej przynajmniej do początku 1940 roku⁸⁵.

Ostatnią z merytorycznych, nie wymienionych dotąd, komórek WWNK była Sekcja Informacyjna. Podstawowym celem jej funkcjonowania było sprawowanie pieczy nad nowo powstającymi wydawnictwami, których tematem miał być Marszałek, a także nadzorowanie akcji propagandowej NKUPMJP. Sprowadzało się to do przekazywania prasie komunikatów WWNK, aranżowania wystąpień publicznych jego członków, które mogły mieć charakter tak prasowy, jak i radiowy. Do zadań sekcji należało także umieszczanie w gazetach codziennych materiałów quasi-reklamowych, takich jak krótkie hasła wzywające do ofiarności na rzecz komitetu, opatrzone odpowiednim numerem konta⁸⁶. Ten ostani rodzaj działalności nie wiązał się chyba dla sekcji z koniecznością obciążania budżetu komitetu, ponieważ — jak donosi sprawozdanie z prac na terenie województwa stanisławowskiego — prasa „chętnie oddaje bezpłatnie potrzebną ilość szpalt”⁸⁷.

Skład personalny tej sekcji potwierdza dużą staranność w wyborze jej członków. Początkowo na jej czele stanął zwoływany publicysta piłsudczykowski Wojciech Stpiczyński. Po jego śmierci, która miała wpłynąć negatywnie na efektywność prac sekcji⁸⁸, zastąpiony został przez Konrada Libickiego — prezesa Polskiego Radia⁸⁹. W sekcji znaleźli się też m in.: Juliusz Kaden-Bandrowski — sekretarz generalny Polskiej Akademii Literatury i płk (od 1930 w stanie spoczynku) Mieczysław Ścierzyński — prezes agencji „Iskra” i Związku Dziennikarzy RP⁹⁰. W kontekście nałożonych na sekcję zadań taki zespół miał zapewne zagwarantować z jednej strony fachowość, z drugiej zaś ułatwioną współpracę z ówczesnymi mediami.

Obsługą WWNK zajmował się sekretariat, którym kierował (od 29 października 1935) — podobnie jak Sekcją Organizacyjną — poseł Michał Brzęk-Osiński. Bieżąca intensywność pracy nie była chyba duża, skoro przeciętnie przyjmowano 3–4 interesantów i 8–10 telefonów dziennie, choć bywały okresy, że chciało się skontaktować z sekretariatem i 70 rozmówców.

Jednym z — chyba oczywistych — zadań było utrzymywanie stałego kontaktu z komitetami wojewódzkimi. Niestety, jakość funkcjonowania Sekretariatu musiała być daleka od doskonałości, skoro jeden z komitetów wojewódzkich zwracał się do NKUPMJP — załączając odpowiedni wycinek prasowy — z prośbą o ewentualne potwierdzenie zawartej tam informacji o zakończeniu akcji zbiorkowej i pytaniem, czy w związku z tym należy przeprowadzić jej likwidację w komitetach powiatowych. Pismo to datowane jest na 30 kwietnia 1937 r., a więc przeszło trzy tygodnie po odpowiedniej decyzji komitetu⁹¹.

⁸⁴ *Sprawozdanie...*, s. 21.

⁸⁵ AAN, NKUPMJP, sygn. 11, k. 68, Pismo Sekretariatu WWNK do Komisji Związku Strzeleckiego dla Wykupna Domu Upamiętnionego Długoletnim Zamieszkiwaniem Józefa Piłsudskiego z 3 VII 1939.

⁸⁶ *Sprawozdanie...*, s. 23.

⁸⁷ AAN, NKUPMJP, sygn. 9, k. 62, Sprawozdanie z działalności komitetów powiatowych podległych WKUP w Stanisławowie z 22 II 1936.

⁸⁸ *Sprawozdanie...*, s. 23.

⁸⁹ S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1938, s. 424.

⁹⁰ Ibidem, s. 735, P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 71.

⁹¹ AAN, NKUPMJP, sygn. 9, k. 80, Pismo WKUPMJP w Tarnopolu do NKUPMJP z 30 IV 1937.

Czas na wnioski natury ogólniejszej. Działalność NKUPMJP na pewno zaprojektowana została z dużym rozmachem i zainaugurowana z wielką pompą. Cel zasadniczy, sformułowany oficjalnie 6 czerwca 1935 r. na Zamku Królewskim, a polegający na uporządkowaniu i podporządkowaniu centralnemu czynnikowi decyzyjnemu wszelkich inicjatyw społecznych zmierzających do upamiętnienia Marszałka, nie został spełniony do końca. Co prawda, udało się zrealizować tak efektowne projekty ogólnopolskie, jak usypanie kopca na Sowińcu, mauzoleum na Rossie, czy Zułów, niemniej jednak akcja zbiórkowa na te cele przebiegała w społeczeństwie z oporami. Wynikało to przede wszystkim ze swoistego patriotyzmu lokalnego i trudności materialnych ludności.

Mimo zaangażowania administracji w prace komórek komitetu w terenie upływ czasu powodował, że ich działalność zaczęła zamierać. Skrajnym przykładem może być tu postulat, jaki sformułowano w Najwyższej Izbie Kontroli w odniesieniu do obszaru województwa białostockiego. W wyniku przeprowadzonej kontroli wniesiono o przystąpienie do likwidacji: Wojewódzkiego KUPMJP, Wojewódzkiej Rady Obywatelskiej i komitetów powiatowych, ponieważ „od dawna nie funkcjonują”⁹². Oznaczało to oficjalne unicestwienie akcji na obszarze północnego Podlasia. Był to koniec 1938 r. Od śmierci Marszałka minęło już trzy i pół roku. Był to okres wystarczający, by wyczerpać aktywność społeczną ukierunkowaną na upamiętnienie Zmarłego. Nie bez wpływu na tę sytuację było też pojawienie się inicjatyw odwołujących się do społecznej ofiarności, a związanych z zabezpieczeniem bytu państwa (Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Obrony Morskiej).

Prace i dokonania komitetu były przedstawiane oficjalnie jako pasmo sukcesów. W świetle przytoczonych wyżej zjawisk można jednak chyba mówić tylko o częściowym powodzeniu tej instytucji. Na pewno zadbano o staranny dobór członków sekcji WWNK, a jednak wydaje się, iż komitet nie zdołał w zamierzonym stopniu zmobilizować społeczeństwa do aktywnego — i co może ważniejsze — żywiołowego opowiedzenia się po stronie władzy⁹³. Bo zapewne tak chciano by interpretować jakąkolwiek formę uczestnictwa obywateli w poczynaniach komitetu.

Mimo to sama idea powołania NKUPMJP z punktu widzenia potrzeb obozu rządzącego wydaje się zasadna. Jest wiele relacji opisujących wrażenie, jakie wywołała w Polsce śmierć Komendanta. Fakt zgonu mógł zmienić sposób widzenia jego osoby w kierunku pożądanym przez spadkobierców Marszałka znajdujących się u steru państwa. Abstrahując od rzeczywistej, spontanicznej potrzeby uczczenia Piłsudskiego — na pewno istniejącej wśród pomysłodawców powołania komitetu, wykorzystanie i wzmocnienie pozytywnych konotacji związanych z Piłsudskim, które ujawniły się w obliczu jego zgonu, mogło mieć tylko pozytywne konsekwencje dla obozu rządzącego, np. w postaci automatycznego przeniesienia sympatii żywionej dla jednostki na grupę, którą uosabiała. Również frazeologia konsolidacyjna, używana w propagandzie komitetu, korespondowała z koncepcją jednoczenia się narodu wokół władz, szczególnie eksponowanej w ostatnich latach Polski Niepodległej. Pytanie, czy istnienie i działalność NKUPMJP w jakikolwiek sposób wpłynęła na te kwestie, pozostaje otwarte.

⁹² AAN, NKUPMJP, sygn. 7, Sprawozdanie z kontroli Wojewódzkiego NKUPMJP i Wojewódzkiego Towarzystwa Budowy Domów i Świetlic Ludowych im. Marszałka Piłsudskiego z 3 XII 1938.

⁹³ Może świadczyć o tym uwaga poczyniona przez gen. Stanisława Skwarczyńskiego na ostatnim posiedzeniu komitetu organizującego pogrzeb serca Marszałka na Rossie: „Nikt publiczności we wzięciu udziału w uroczystościach nie przeszkadzał, tylko, że publiczność nie przyszła”. Uwaga ta nie koreluje ze wzruszającymi opisami uroczystości wileńskich, zarówno tych zamieszczanych w ówczesnej prasie, jak i współczesnych opracowaniach historycznych, AAN, NKUPMJP, sygn. 42, k. 229, Sprawozdanie z posiedzenia likwidacyjnego Sekcji Pogrzebowej [Wojewódzkiego] KUPMJP; M. Kosman, *Cmentarze wileńskie*, Toruń 1994, s. 128–35; E. Małachowicz, *Cmentarz na Rossie*, Wrocław 1993, s. 46–8.

The Chief Committee for Commemorating the Memory of Marshal Józef Piłsudski 1935–1939 — Mechanisms of Activity

The Chief Committee for Commemorating the Memory of Marshal Józef Piłsudski was established in June 1935. The Committee, composed of leading politicians of the sanacja camp, was an institution entrusted with care for all initiatives intending to commemorate Marshal Józef Piłsudski, who died on 12 May 1935. The Committee also formulated priority and foremost nationwide targets.

The work performed by the Committee was concentrated in its Executive Department, headed by General Bolesław Wieniawa-Długoszowski and then by General Kazimierz Sosnkowski. The Department was divided into a number of sections: organisational, artistic, financial, cultural–educational, commemorative boulders and information. Particular cells of the Committee were organised at voivodeship and county levels. Local committees consisted of leading representatives of civilian authorities, the Church and the military in a given region. The involvement of the administration was regulated by directives issued by the Ministry of Internal Affairs. To the outbreak of the war the Committee managed to realise several projects, such as the mound on Sowiniec or the mausoleum of the Marshal's Heart in the Rossa cemetery in Vilno. Nonetheless, the planned undertakings encountered assorted obstacles. Already in following year the campaign of collecting funds floundered. Conflicts between the Committee headquarters and local environments proved that the later were unwilling to entrust funds collected by them for nationwide projects.